

MONIKA PAKOCA
WNHiS UKSW, Warszawa

ZAPISY I ZALECENIA WOBEC ŻON W TESTAMENTACH PAWŁA KAROLA SANGUSZKI (1680-1750) I JEGO SYNA HIERONIMA JANUSZA (1743-1812)

Osobami, w życiu których śmierć Pawła Karola Sanguszki¹, a następnie Hieronima Janusza² zmieniły najwięcej były niewątpliwie pozostawione przez nich żony i dzieci. W tej pracy chciałabym się szczególnie przyjrzeć sytuacji tych pierwszych, czyli ich żon, które z dnia na dzień stały się wdowami, co bardzo mocno zmieniło zajmowaną przez nie pozycję w społeczeństwie oraz posiadany przez nie status prawny. Ich prawa i obowiązki często regulowały, a czasem wręcz ograniczały zapisy testamentalne pozostawiane przez ich mężów. Dotyczyły one głównie kwestii pełnienia przez nie opieki nad niepełnoletnimi jeszcze dziećmi oraz możliwości ich powtórnego zamążpójścia.

Testament jest rodzajem dokumentu, sporządzanym na wypadek śmierci jego autora. Jest on również pewnego rodzaju komunikatem, zawierającym ostatnie uwagi na tematy frapujące osobę, która go spisuje. W epoce staropolskiej, wskutek braku jasnych uregulowań prawnych dotyczących m. in. dziedziczenia, spisywano testament, chcąc potwierdzić swą ostatnią wolę oraz nadać jej prawnie obowiązujący charakter. Opierał się on zarówno na zastanym porządku prawnym, normach zwyczajowych, tradycji oraz upodobaniach testatora. Ten ważny dokument pomagał przy ustaleniach dotyczących dziedziczenia majątku pozostającego po zmarłym. Dla badaczy jest on ważnym źródłem do poznania mentalności dawnego społeczeństwa polskiego, szczególnie jego stosunku wobec samej śmierci, sposobów radzenia sobie z nią oraz obrzędów jej towarzyszących. Dzięki jego złożonej budowie i szczegółowości dowiadujemy się o relacjach pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny, ich pozycji społecznej i materialnej, nadto o wszelkich zależnościach, konwenansach i specyficznej roli, jaką odgrywał sam testator względem najbliższych³.

Jedną z głównych spraw poruszanych w interesujących nas testamentach dotyczących wdów są relacje występujące między małżonkami, którzy niedługo mieli być rozdzieleni

¹ Paweł Karol Sanguszko (1680-1750) książę, podskarbi nadworny litewski, marszałek nadworny, a następnie wielki litewski. Był synem Hieronima, starosty supraskiego i Konstancji z Sapiehów za: R. Marcinek, *Sanguszko Paweł Karol (1680-1750)*, „PSB”, 1992/34/1, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 497-500.

² Hieronim Janusz Sanguszko (1743-1812) książę, ostatni wojewoda wołyński, generał wojsk koronnych i litewskich, następnie rosyjskich, właściciel stadniny. Był drugim synem Pawła Karola i Barbary z Duninów, bratem Józefa Paulina, Janusza Modesta i przyrodnim bratem Janusza Aleksandra za: E. Orman, *Sanguszko Hieronim Janusz (1743-1812)*, „PSB”, 1992/34/1, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 484-488.

³ B. Popiołek, *Woli mojej ostatniej Testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 6-7.

przez śmierć. Oczywiście dokument ten, ze względu na swą podniosłą formułę często bardzo wyolbrzymia uczucia ich wiążące oraz wzajemnie deklarowane przywiązanie. Jednakże zdarzają się przypadki, w których można znaleźć znacznie coś więcej, coś bardziej osobistego i prawdziwego, niż tylko wyuczone formułki czy przyjęte przez ogół schematy zapisu swego stosunku do drugiej osoby.

Zgodnie z utartą formułą wypływającą z *ars bene moriendi* Paweł Karol w swym testamencie nazywa Barbarę⁴ swą *najukochańszą żoną*⁵. Zapis ten potwierdza fakt, iż rzeczywiście bardzo cenił on swoją trzecią żonę i darzył ją wielkim uczuciem. Zabieg ten nie jest niczym nadzwyczajnym i nie zdradza prawdziwych relacji występujących między małżonkami. Takim samym mianem *ukochanego*⁶ nazywa Paweł Karol swego syna Janusza Aleksandra⁷, choć wiadome jest, iż relacje między nimi nie były aż tak dobre⁸.

Barbara z Duninów Sanguszkowa została ustanowiona przez swego męża głównym, niejako naturalnym wykonawcą postanowień jego testamentu. To do niej oraz najstarszego syna Janusza Aleksandra kieruje prośby o skromny pogrzeb, odprawienie jak największej ilości mszy świętych za jego duszę po jego zgonie oraz odprawianie modłów w rocznice jego zejścia⁹.

Co się tyczy stosunku Pawła Karola Sanguszki do jego wcześniejszych żon, posiadamy dosyć fragmentaryczne informacje. Odnośnie małżeństwa z Bronisławą z Pieniążków¹⁰ testator nadmienia tylko, iż był to związek bezdzietny i odziedziczył po niej majątek, do którego pretensji nie mają prawa z nią spokrewnieni, a jego dziedzice nie powinni się o takie roszczenia martwić, gdyż ta sprawa została już formalnie załatwiona¹¹.

Podobnie jak w przypadku pierwszego małżeństwa, Paweł Karol przy opisie stosunków zachodzących między nim a jego drugą żoną Marianną z Lubomirskich¹² ogranicza się jedy-

⁴ Barbara Urszula z Duninów Sanguszkowa (1718-1791), marszałkowa litewska, poetka, tłumaczka, filantropka. Była córką referendarza wielkiego koronnego Jakuba ze Skrzynna Dunina i Marianny z Grudzińskich. Była trzecią żoną Pawła Karola Sanguszki, oraz matką Józefa Paulina, Janusza Modesta oraz Hieronima Janusza. Za: E. Aleksandrowska, *Sanguszkowa z Duninów Barbara Urszula (1718-1791)*, „PSB”, 1992/34/1, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 517-521.

⁵ *Testamenty Lubartowiczów – Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, J. M. Marszałska, W. Graczyk (oprac.), Kraków 2011, s. 18.

⁶ Tamże, s. 18.

⁷ Janusz Aleksander Sanguszko (1712-1775) książę, miecznik litewski, marszałek nadworny litewski, ostatni ordynat Ostrogski. Był synem Pawła Karola i jego drugiej żony Marianny z Lubomirskich, przyrodnim bratem Józefa Paulina, Janusza Modesta i Hieronima Janusza. Za: R. Marcinek, *Sanguszko Janusz Aleksander (1712-1775)*, „PSB”, 1992/ 34/1, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 490-492.

⁸ A. Kitowicz, *Pamiętniki do panowania Augusta III i Stanisława Augusta*, Poznań 1840, s. 21-22.

⁹ *Testamenty Lubartowiczów – Sanguszków...*, s. 18-19.

¹⁰ Bronisława z Pieniążków Sanguszkowa (zm. ok. 1710), wojewodzina sieradzka, córka Jana Pieniążka i Marianny Anieli z Kaszkowskich. Była pierwszą żoną Pawła Karola Sanguszki i wdową po jego starszym bracie Kazimierzu Józefie. Za: *Testamenty Lubartowiczów – Sanguszków...*, s. 30.

¹¹ Tamże, s. 30.

¹² Marianna (Maria Anna) z Lubomirskich Sanguszkowa (zm. 1729), córka Józefa Karola Lubomirskiego, marszałka nadwornego koronnego, marszałka wielkiego koronnego, i Teofilii z Zasławskich, wojewodzianki krakowskiej. Była siostrą Aleksandra Dominika Lubomirskiego, ordynata ostrogskiego, spadkobierczyni ogromnej fortuny – wniosła w dom Sanguszków Zasławszczyńnię i ordynację ostrogską za: *Testamenty Lubartowiczów – Sanguszków...*, s. 21.

nie do wykazu dóbr materialnych dziedziczonych po niej tym razem przez ich wspólnego syna Janusza Aleksandra¹³.

Warto również w tym momencie nadmienić, iż w dokumencie pozostawionym przez Pawła Karola istnieje fragment dotyczący jego fundacji oraz zapisów na cele pobożne. Zgodnie z jego ostatnią wolą wszelkie rozpoczęte przez niego w tej dziedzinie poczynania miały być kontynuowane przez wyznaczonych przez niego następców. Potwierdzeniem tego był poniższy fragment: *Fundacje i zapisy którekolwiek, gdzie, tak na Litwie, jako i w Koronie, ku pomnożeniu chwały Boskiej przeze mnie poczynione lub pozeznanawane, znaleźć się mogą, albo które bym jeszcze za przedłużeniem życia mojego <instinctu Spiritus Sancti¹⁴> uczynić i zeznać mógł, aby nieporuszone zostawały i owszem we wszystkich punktach przez potomków moich zachowane, ratyfikowane, i wykonane były mieć chęć, i koroboruję¹⁵.*

W przypadku Hieronima Janusza wiemy stosunkowo mało o jego relacjach z żonami. Odnośnie swoich wcześniejszych związków małżeńskich, tzn. z Cecylią Urszulą z Potockich¹⁶ oraz Anną Teofilią Sapieżanką jest on bardzo oszczędny w słowach, nazywa je jedynie *Jaśnie Oświeconymi*, co było jednakże tylko utartą formułą, niezdradzającą żadnego bliższego stosunku wobec tych osób. Jeśli chodzi o stosunek Hieronima Janusza do swojej obecnej małżonki, Anny z Pruszyńskich Kuczrowskiej-Sanguszkowej¹⁷ nie różni się on niczym, również wszelkie określenia małżonki ograniczają się do suchego określenia jej *Jaśnie Oświeconą*¹⁸.

Kolejnymi bardzo ważnymi elementami omawianych testamentów były kwestie dziedziczenia pozostawianego przez zmarłego majątku, szczególnie gdy był dość posadną osobą (jak niewątpliwie jest to w przypadku Pawła Karola i Hieronima Janusza Sanguszki). Była to część testamentu wywołująca najczęściej emocji i zaciekawienia. To dzięki takiemu zapisowi, ktoś mógł z dnia na dzień stać się jedną z najbogatszych osób w państwie, jak również mógł zostać wydziedziczony i stracić wszelkie nadzieje na odziedziczenie wszelakich dóbr. Dlatego, zapisy dotyczące spraw materialnych, w szczególności dziedziczenia dóbr ruchomych i nieruchomości są najdokładniej opisywaną częścią testamentu. Zabieg ten stosowano celowo, by niejako zabezpieczyć się na przyszłość przed wszelkimi możliwościami omylnego zrozumienia zapisów testamentalnych, bądź wręcz ich obalenia ze względu na niemożność dokładnego ich zrozumienia, a tym samym wcielenia ich w życie.

Kwestie dotyczące rozporządzenia dóbr posiadanych przez Pawła Karola na jego przyszłych spadkobierców zajmują znaczną część pozostawionego przez niego testamentu. Fakt ten nie powinien dziwić, szczególnie ze względu, iż majątek pozostawiany przez Pawła Karola należał do jednej z największych fortun Rzeczypospolitej i każdy możliwy jej dziedzic

¹³ Tamże, s. 21.

¹⁴ Tłum. – *pod tchnieniem Ducha Świętego*

¹⁵ *Testamenty ksiąg Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 32.

¹⁶ Cecylia Urszula z Potockich Sanguszkowa (1747-1771), córka Eustachego Potockiego generała kawalerii, pierwsza żona Hieronima Sanguszki. Z tego małżeństwa urodziło się troje dzieci. Za: *Testamenty Lubartowiczów – Sanguszków...*, s. 46.

¹⁷ Anna z Pruszyńskich Kuczowska-Sanguszkowa (zm. 1816), trzecia żona Hieronima Sanguszki, poślubiona w 1780 roku. Wcześniej rozwiedziona z szambelanem Andrzejem Kuczowskim. Po śmierci Hieronima Sanguszki w 1812 roku dożywtotnio dzierżyła Tamów. Za: *Testamenty Lubartowiczów – Sanguszków...*, s. 46.

¹⁸ Tamże, s. 45-50.

chciał uzyskać z niej choćby najmniejszą część. Zalecenia zatem zarządzane przez testatora w tymże dokumencie charakteryzują się wielką szczegółowością i ciągłym potwierdzaniem już raz zapisanych postanowień oraz praw do rozporządzania danym majątkiem, co miało zarówno gwarantować wcieleniem postanowień tego testamentu w życie oraz uniemożliwienie jego niepodważania czy niewłaściwego jego zrozumienia.

Najstarszym dziedzicem pozostawionym przez Pawła Karola Sanguszkę był Janusz Aleksander, jego jedyny syn z drugiego małżeństwa. Miał on odziedziczyć nie tylko dobra należące od wieków do rodu Sanguszków, ale również wszelkie majątki uzyskane przez jego ojca na drodze dziedziczenia, zakupów oraz wcześniejszych mariaży. Janusz Aleksander był przede wszystkim dziedzicem dóbr pozostawionych przez swoją matkę, Mariannę z Lubomirskich Sanguszkową, która była jedyną dziedziczką wielkiej ordynacji ostrogskiej. Ponadto w skutek śmierci Aleksandra Dominika Lubomirskiego (brata jego matki Marianny) miał on odziedziczyć majątek na Wołyniu i Ukrainie, w którego skład wchodziły klucze: dubieński, ostrogiński, stepański, konstantynowski, krasiołowski, pikowski, cudnowski, tetynowski, lipowski i inne oraz dobra w Koronie, czyli klucz: baranowski, wiśnicki, wielkopoleński, wiewierecki, zasowski, urynowski, oraz bełski. Ponadto zgodnie z zapisem testamentalnym miał on otrzymać: *Opatów <cum attinentiis¹⁹>, Ostrowie, Kolbuszowa, Rzemień, Jarosław, Nawojowa, Grabie <cum omnibus suis attinentiis²⁰> tudziec pałac warszawski z przedmieściem Alexandria przy Warszawie, kamienica w Krakowie Pod Barany nazwana i dworek drewniany tamże nad Wisłą będący, pałac w Lublinie²¹*. Dodatkowo po swojej matce Mariannie, Janusz Aleksander miał odziedziczyć wszelki posiadany przez nią majątek, w tym różnego rodzaju dobra ruchome, a zatem klejnoty i srebro²².

Do dóbr pozostawionych Januszowi Aleksandrowi przez matkę, zgodnie z wolą Pawła Karola nikt inny nie mógł mieć pretensji, co potwierdził testator następującymi słowami: *[...] wszelkich moich pretensji i prawa mojego do tych pałaców i kamienicy wyżej pomienionych odstępuję i z nich się na osobę tegoż księcia, syna mojego, zupełnie wyzuwam, ani innym successorom moimżadnego regressu i salwy do tego nijakim pretekstem nie zachowuję [...]*²³.

Dla córek, zrodzonych z małżeństwa z Barbarą z Duninów, Paweł Karol pozostawiał obietnicę nadania im posagu, pochodzącego z dóbr nieruchomości oraz z klejnotów należących do ich matki Barbary²⁴.

Paweł Karol zaznaczał również w swym testamencie, iż żyjące jego siostry Anna Radziwiłłowa²⁵ oraz Krystyna Sapieżyna²⁶ nie mają prawa zgłaszać pretensji do majątku Sanguszków

¹⁹ Tłum. – z przynależnościami

²⁰ Tłum. – ze wszystkimi swoimi przynależnościami

²¹ *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 22.

²² Tamże, s. 21.

²³ Tamże, s. 22-23.

²⁴ Tamże, s. 30.

²⁵ Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676-1746), kanclerzyna wielka litewska. Była córką Hieronima Sanguszki, starosty supraskiego i Konstancji z Sapichów. Za: H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Anna Katarzyna z Sanguszków Radziwiłłowa*, „PSB”, 1987/30/2, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź, s. 384-387.

²⁶ Krystyna z Sanguszków Sapieżyna (1698-1756), córka Konstancji z Sapiehów i Hieronima Sanguszków, siostra Anny Katarzyny i Pawła Karola Sanguszków. Była żoną Władysława Józefa Sapiehy, wojewody mińskiego. Za: *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków...* s. 30.

ków. Chcąc upewnić się, iż nie będą one wysuwać żadnych zastrzeżeń Paweł Karol już wcześniej zawarł z nimi umowy regulujące stosunki między nimi²⁷.

Odnośnie majątku zostawionego przez Pawła Karola swojej żonie trzeciej Barbarze wiadomo, iż opiera się on na potwierdzonym wcześniej w aktach grodzkich warszawskich zapisem wzajemnego dożywocia z 1735 roku na wszystkich dobrach posiadanych przez testatora²⁸, które jednakże było aktualne jedynie do momentu zawarcia przez nią kolejnego małżeństwa. Co potwierdzały słowa: [...] *daję i potwierdzam, i mieć chcę nieodmiennie, aby z tych dóbr wszelkich tak stojących, jak i ruchomych wolno, bez wszelkiej od księcia miecznika, syna mojego, kogożkolwiek inszego prepedicji używała, i innymi jako najlepiej <quo ad meliorem*²⁹ > *dzieci moich i dóbr samych dysponowała póki tylko wdową zostawać będzie*³⁰.

Testament pozostawiony przez Hieronima Janusza Sanguszkę był przede wszystkim dokumentem, mającym za zadanie podzielić zgodnie z wolą testatora posiadany przez niego majątek. Ponieważ większość dzieci Hieronima Janusza zmarła w wieku nastoletnim, tzn. Roman (1775-1790), Paweł (1771-1780), Dorota (1781-1798) oraz Józef (1787-1798), grono spadkobierców zostało zawężone jedynie do jego trojga dzieci.

Pierwszą kwestią poruszoną przez testatora jest sprawa ustanowienia posagów dla dwóch córek, to jest dla Marianny Mokronowskiej³¹ i Tekli Potockiej³². Zgodnie z zapisami testamentalnymi miało im przysługiwać po pięćset tysięcy złotych, na który miały się składać dochody z klucza: sławuckiego, białogrodzkiego, ilinieckiego oraz hrabstwa tarnowskiego. Ponadto Hieronim Janusz dodał im po pięćset tysięcy złotych sumy dodatkowej, która miała być ich zadośćuczynieniem, aby nie rościły żadnych pretensji wobec pozostałego majątku³³.

Głównym dziedzicem dóbr (głównie ziemskich), pozostawionych przez Hieronima Janusza Sanguszkę, miał być jego jedyny żyjący syn Eustachy Erazm³⁴. Jego część obejmowała klucz sławucki, białogrodzki, iliniecki oraz hrabstwo tarnowskie. Eustachy Erazm odziedziczyć miał również klucz szepetowiecki, który niegdyś był w posiadaniu Romana Sanguszki (tzn. Romańca)³⁵, a następnie wykupione dzięki odsprzedaniu praw dożywocia przez

²⁷ Tamże, s. 31.

²⁸ Tamże, s. 23-24.

²⁹ Tłum. – *ku dobru*

³⁰ *Testamenty księżąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 24.

³¹ Marianna z Sanguszków Mokronowska (1770-1812), córka Hieronima Sanguszki i jego pierwszej żony Cecylii z Potockich. Była żoną Stanisława Mokronowskiego, generała wojsk polskich. Po jego śmierci poślubiła Benedykta Zielonkę, generała wojsk polskich. Za: *Testamenty księżąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 46.

³² Tekla z Sanguszków Potocka (1786-1869), córka Hieronima Sanguszki i jego trzeciej żony Anny z Pruszyńskich Kuczkowskiej. Żona Włodzimierza Potockiego, z którym miała dwóch synów: Stanisława i Włodzimierza. Po śmierci męża zawarła potajemne małżeństwo morgantyczne z kamerdynerem Mikołajem Thomasem, z którym miała dwoje dzieci. Za: *Testamenty księżąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 46.

³³ Tamże, s. 45-50.

³⁴ Eustachy Erazm Sanguszko (1768-1844), książę, poseł na Sejm Czteroletni, generał wojsk polskich w roku 1794, pamiętnikarz, hodowca koni arabskich. Był synem Hieronima Janusza i Urszuli Cecylii z Potockich. Za: E. Orman, *Eustachy Erazm Sanguszko (1768-1844)*, „PSB”, 1992/34/1, Wrocław -Warszawa-Kraków, s. 473-478.

³⁵ Roman Sanguszko tzn. Romańcio (1775-1790) jedyny syn Anny z Cetnerów i Józefa Paulina Sanguszków. Przyznany mu majątek odziedziczyła po nim jego matka oraz stryjowie: Hieronim Janusz i Janusz Modest. Za: *Testamenty księżąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 47.

Annę z Cetnerów³⁶ żonę Józefa Paulina Sanguszko³⁷, w obecnej chwili należący do Hieronima Janusza Sanguszki. To właśnie z tych dóbr miała zostać wypłacona córkom testatora, Mariannie Mokronowskiej i Tekli Potockiej, lub ich spadkobiercom dodatkowa kwota po pięćdziesiąt tysięcy czerwonych złotych³⁸.

Dodatkowo przezorny ojciec ustanowił, iż każdej z jego córek należy się tzn. „procent od posagu” wynoszący 5 procent, który miał być wypłacany każdej nich co rok przez jego syna Eustachego Erazma Sanguszkę³⁹.

Jak to już było zaznaczone wcześniej, wszystkie te zabiegi zarządzane przez Hieronima Janusza miały służyć przede wszystkim dwóm celom. Po pierwsze były one gwarancją odpowiedniej wyprawy z dóbr ojcowskich dla jego córek. Po drugie miały one chronić dobra odziedziczone przez Eustachego Erazma (głównie chodzi tu o majątek ziemski) przed rozdrobieniem i możliwymi pretensjami siostr pod jego adresem. Stanowisko to podkreśla dodatkowo testator wpisem: *Tym sposobem córki moje, mając dla siebie posagi wyznaczone żadnego prawa do fortuny mojej [...] ani też do wszelkich remanentów dum gotowych i na skryptach będących, jako mając dostateczne wyposażenie, pod żadnym tytułem rościć, a tym bardziej pretensji formować i spór prawny wznowić – ale tylko na wyznaczonych posagach po pięćdziesiąt tysięcy czerwonych złotych dla siebie poprzestać mają – w przypadku sprzeciwienia się i nieakceptowania wyznaczonego posagu utratę całkowitą tegoż posagu za zniewagę woli mojej przeznaczam*⁴⁰. Jak widać jasno z przytoczonych słów, obstrzeżenia związane z przestrzeganiem testamentu i ewentualnymi sprzeciwami wobec jego postanowień były dość surowe, co miało go chronić i skutkować jego wykonaniem.

Ostatnią osobą wykazaną w spisie spadkobierców była żyjąca żona Hieronima Janusza, Anna z Pruszyńskich-Kuczkowska Sanguszkowa. Wedle zapisów testamentalnych posiadała ona już wcześniej zapis dożywocia dokonany przez jej męża. Został on potwierdzony w aktach grodzkich łuckich w dniu 20 sierpnia 1788 roku, później rozszerzony również na ziemię powiatu krzemienieckiego. Następnie dnia 14 marca 1802 roku uczynione oblaty zostały przeniesione na dobra sławuckie, w tym na miasteczko Sławuta oraz okoliczne wsie: m. in. Peremyśl, Warczów, Janoszówka. Hieronim Janusz Sanguszko znając panujące realia i chcąc zabezpieczyć byt swojej żony na wypadek swej wcześniejszej śmierci, podał jej w swoim testamencie pewne informacje, które mogłoby rozwiązać w przyszłości zatargi dotyczące dóbr, na których było osadzone wspomniane dożywocie. W zamian za dobrowolne zrzeczenie się przez żonę zapisu dożywocia oraz praw do części dochodów płynących z hrabstwa tarnowskiego miała ona otrzymać kwotę piętnastu tysięcy czerwonych złotych odszkodowania. Dodatkowo Hieronim Janusz zobowiązał swojego syna i dalszych jego sukcesorów, do corocznej wypłaty wdowie Annie sumy trzech tysięcy czerwonych złotych

³⁶ Anna z Cetnerów Sanguszkowa (1764-1814) córka Anny z Krasickich i Ignacego Cetnerów. Była kolejno żoną Józefa Paulina Sanguszki, następnie Kazimierza Nestora Sapiehy, Kajetana Potockiego i Karola Lotaryńskiego d'Elboeuf et Lambesc. Za: *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 47-48.

³⁷ Józef Paulin Sanguszko (1740-1781) najstarszy syn Barbary z Duninów i Pawła Karola Sanguszki. Zamężny z Anną z Cetnerów. Pełnił m. in. urząd starosty krzemienieckiego i czerkawskiego. Był marszałkiem wielkim litewskim. Za: J. M. Marszańska, *Sanguszko Józef Paulin (1740-1781) w: Słownik pracowników książki polskiej. Suplement II*, red. H. Tadeusiewicz, s. 137.

³⁸ *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 48.

³⁹ Tamże, s. 48-49.

⁴⁰ Tamże, s. 49.

w dwóch ratach, następujących co pół roku. Jednakże, gdyby taka umowa o zrzeczeniu się dożywocia i dochodów z dóbr tarnowskich nie była przestrzegana przez Eustachego Erazma, Hieronim Janusz pozostawił swym testamentem pewien zapis, mający go do tego zmusić: [...] *w przypadku uchybienia w zapłaceniu sumy trzech tysięcy złotych w którejkolwiek racie i roku, tedy zwrot dóbr dożywociem opisanych Jaśnie Oświeconej księżnej Sanguszkowej bez żadnego procesu prawnego, ostrzega się – jeżeliby takowy środek przeze mnie położony nie zdawał się, tedy wolność odstąpienia onej zostawiam i w prawach jej służących zachowuję*⁴¹.

Ostatnim elementem dyspozycji majątkowych zawartych w testamentie Hieronima Janusza Sanguszki jest zapis dotyczący posiadania przez samego testatora praw do dożywotniego dysponowania posiadaniem przez siebie majątkiem, bez uwzględnienia poczynionych w tymże dokumencie zmian. Zapis ten miał być nie tylko potwierdzeniem praw do pozostawianego majątku, ale był również deklaracją złożoną przez samego Hieronima Janusza, iż zapisy poczynione w powyższym testamentie może dowolnie zmieniać, aż do chwili własnego zgonu. Zatem żaden jego spadkobierca nie mógł być do końca pewien swojego spadku, jaki otrzyma po jego śmierci, gdyż mogło się okazać się, iż ta wersja testamentu nie była aktualna, że powstała inna, która zawiera inne postanowienia, niekoniecznie tożsame z omówionymi powyżej⁴².

Następnym elementem poruszonym w analizowanych testamentach była sprawa dziedziczenia dóbr (ruchomych i nieruchomości) oraz odpowiedniego ich zarządzania. Były to ostatnie rady dotyczące gospodarowania majątkiem pozostawione przez męża żonie, czasami słabo zorientowanej w sprawach zarządzania dobrami. Czasami zapisy te obciążały wdowę do pewnych działań, niekoniecznie będących zgodnych z jej dążeniami. Przez fakt, że były one umieszczone w tak formalnym dokumencie, jak testament uzyskiwały one moc prawną, przez co musiały (powinny) być respektowane przez spadkobierców.

Testament Pawła Karola w wielu jego fragmentach odnosi się do zarządzania majątkiem przez jego pierworodnego syna Janusza Aleksandra i trzecią żonę Barbarę z Duninów. Zapisy te dotyczyły przede wszystkim rad danych przez Pawła Karola swej małżonce, aby umiała poradzić sobie z ogromem nowych wyzwań związanych z pełnieniem przez nią nowej roli, wdowy.

Pierwszym obowiązkiem, nałożonym przez testament Pawła Karola na jego żonę było uporządkowanie zaległych długów ciążących na jego majątku: *A po uspokojeniu i oswojeniu wszystkich dóbr z ciężarów el być mogło <permitentibus iuribus creditorum et possessorum*⁴³ <zniesiono, jeśli <superrestarent proventa⁴⁴ <od potrzebnego dzieciom moim sustentamentu na przekupienie jakich dóbr i na <augumentum⁴⁵ <dla nich fortuny <erogati⁴⁶ <mają⁴⁷.

⁴¹ Tamże, s. 50.

⁴² Tamże.

⁴³ Tłum. – *zwolnionych praw właścicieli i wierzycieli*

⁴⁴ Tłum. – *pozostałe dochody*

⁴⁵ Tłum. – *przychód, przyrost*

⁴⁶ Tłum. – *wyłożone*

⁴⁷ *Testamenty księżąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 28.

Chciał on również, aby w żadnym wypadku [...] *nie inwadiowała, nie zapisywała, nie traciła ani umieszczała pod nieważności wszelkich w takowej mierze przeciwnych, a z kimkolwiek zaszłych transakcji <et abusu etiam ipsius iuris ad vitality⁴⁸>, i owszem po wypłaconych i uspokojonych naprzód długach, i o to się starało potym, żeby z tychże procentów dóbr jeszcze <in argumentum⁴⁹> fortuny dzieciom moim cokolwiek dóbr przykupić mogła⁵⁰. Dodatkowo powinna ona dopełniać wszelkich starań, by majątek będący w jej posiadaniu stawał się coraz większy, by w chwili uzyskania przez ich dzieci pełnoletności posiadały one jak najwięcej środków, by wejść w dorosłe życie, zgodnie z zapisem: [...] *nie dopuszczając niepotrzebnych i szkodliwych, gdzie by się bez tego całe obejść mogło, na dzieci i dobra moje prawnych procesów, uspokojonych zaś długów takowych kwity, czyli cessje prawne, jako lepie i potrzebniej dla bezpieczeństwa interesów zdawać się będzie, nie na swoją osobę, ale na dzieci i sukcesowów moich osoby otrzymywała dobra im ab oneribus eliberowała⁵¹. Chcąc uczynić zadość temu pragnieniu, miała ona wykupywać wszelkie dostępne dobra oraz w miarę możliwości oszczędzać, by powiększyć tym sposobem majątek rodzinny⁵².**

Ponadto w testamencie mąż usilnie prosił ją, aby w celu powiększenia jeszcze dóbr posiadanych przez rodzinę Sanguszków pomiarkowała się w czynionych przez siebie wydatkach i ograniczyła je jedynie do koniecznych, ze względów praktycznych i prestiżowych. Prośby te ujęte w bardzo dosadne słowa brzmią następująco: [...] *najprzód po odprawionym ciału mego pogrzebie zaraz dwór swój, tak męski, jako i białogłowski zregulowała, aby niepotrzebnych osób, bez których się obejści będzie mogła, dla uniknięcia <expensy⁵³> nie chowała, ale popłaciwszy, co by komu słusznie należało, poodprawiała [...]⁵⁴.*

Dalsze dyspozycje dotyczyły zasad dalszego publicznego zachowywania się żony. Paweł Karol radził jej, aby od chwili jego śmierci starała się prowadzić skromne życie, pozbawione wszelkiego niepotrzebnego zbytku, które mogłoby pochłaniać niepotrzebne wydatki. Oczywiście testator od razu zaznaczył, iż pomimo ograniczania wydatków, nie powinna zapominać, iż pochodzi ze znakomitego rodu, który wymaga od niej utrzymywania pewnego poziomu życia⁵⁵.

Kolejną bardzo dokładnie opisaną w testamencie kwestią dotyczącą spraw gospodarczych było zatrzymanie przez przyszłą wdowę, wszystkich osób, które pracowały na rzecz powiększania majątku u Pawła Karola. Wyraził to pragnienie, pisząc: [...] *obliguję Naujuko-chańszą Księżną Jej Mość, małżonkę moją, aby starych sług, ekonomów i administratorów, którzy teraz u mnie w dobrach funkcję swoją mają i którzy w swej godności, wierności i wszelakiej dla pomnożenia dobra pańskiego aplikacji persewerować będą, jako już wiadomych rzeczy przy funkcjach ich konsekrowała⁵⁶.*

⁴⁸ Tłum. – *i nie nadużywała bowiem tego prawa do dożywocia*

⁴⁹ Tłum. – *na świadectwo*

⁵⁰ *Testamenty księżąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 25.

⁵¹ Tamże, s. 24.

⁵² Tamże, s. 26-27.

⁵³ Tłum. – *wydatków*

⁵⁴ *Testamenty księżąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 25.

⁵⁵ Tamże, s. 25.

⁵⁶ Tamże, s. 25.

Z kolei w przypadku testamentu pozostawionego przez Hieronima Janusza brak jest jakiegokolwiek wzmianek dotyczących kwestii gospodarczych bądź administrowania odziedziczonym majątkiem. Testator skupił się w nim wyłącznie na próbach zagwarantowania, by postanowienia zawarte w testamencie zostały wykonane przez wskazanych przez niego spadkobierców, co wyraził słowami: *Pragnę, żeby wola moja w niniejszym postanowieniu [...] albowiem na los spokojność mych dzieci, tkliwym ojcem będąc, tak one z przekonania nieinteresownego postanowiłem – dlatego ufny jestem, iż niniejszą czynność moją z uczuciem prawdziwej wdzięczności przyjętą zostanie*⁵⁷.

Osobami, które najmocniej dotykała śmierć są zawsze dzieci. Potomstwo, szczególnie te niepełnoletnie, było najbardziej zdane na łaskę pozostawionych przy życiu opiekunów. Jeśli przy życiu pozostawał rodzic, w naturalny sposób przejmował on obowiązki zmarłego małżonka i zyskiwał pełne prawa do opieki nad dziećmi. Sytuacja jednak komplikowała się, gdy zmarły zawarł więcej niż jedno małżeństwo i jego wynikiem były dzieci. Rodzic taki, często obawiał się o los pozostawionych przez siebie dzieci, szczególnie nieletnich, by nie zostały one w jakikolwiek sposób pokrzywdzone przez pozostającego przy życiu małżonka lub jego dzieci, które mogły w przyszłości dopominać się, np. majątku przysługującego jedynie dzieciom z pierwszego małżeństwa. Jak widać, zagadnienie opieki nad pozostawionymi na skutek śmierci testatora dziećmi nie było tak oczywiste, jak to początkowo mogłoby się wydawać. Nie powinien zatem dziwić fakt wielkiej szczegółowości zapisów oraz kilkukrotnego powtarzania jego postanowień, aby nie zostały one pominięte, lecz wykonane zgodnie z zapisem ostatniej woli.

Opiekunką pozostawionych przez siebie dzieci, Paweł Karol Sanguszko w naturalny sposób ustanowił swoją żonę Barbarę z Duninów. Nie wszystkie dzieci, w chwili spisania przez niego testamentu były pełnoletnie, a zatem konieczne było ustanowienie dla nich opiekuna prawnego, który do momentu dojścia ich do lat sprawnych podejmował by za nich decyzję, administrował ich majątkiem oraz zajmował się nimi⁵⁸.

Paweł Karol przejawiał szczególną troskę o zapewnienie swym dzieciom należytej ich pozycji edukacji, co wyrażone zostało następująco: *Że zaś tym dzieciom moim podobno nie przyjdzie mi dać edukacji, tedy te do afektu Księżnej Jej Mości, małżonki mojej oddaję i powtórnie proszę, aby jako matka należyte według stanu i kondycji ich dała im wychowanie, a najbardziej bogobojne ćwiczenie według woli i intencji mojej wyżej wyrażonej [...] upraszam*⁵⁹.

Testator ponadto w zapisie swej ostatniej woli wyraził swój „ewentualny” niepokój związany z nierównym traktowaniem jego dzieci pochodzących w różnych małżeństwach. Chciał temu za wszelką cenę zapobiec. Temu służyły obostrzenia nałożone na jego małżonkę, Barbarę. Licznymi dowodami miłości próbował testator przypomnieć swej małżonce o tym, jak wiele ich łączył oraz że zrodzone z tego uczucia dzieci powinny być przez nią szczególnie chronione, co potwierdzają słowa: [...] *tak bynajmniej po affekcie najukochańszej Księżnej Jej Mości, małżonki mojej, nie wątpię, i owszem o toż samo ją wielce upraszam, i niniejszym*

⁵⁷ Tamże, s. 50.

⁵⁸ Tamże, s. 27.

⁵⁹ Tamże, s. 40.

*testamentem obliguję, aby pamiętając na dziatki moje, splodzone z nią, prawdziwą się im matką być i po śmierci mojej ciężkości nie czyniła [...]*⁶⁰.

Ponadto Paweł Karol, chcąc przekazać swym dzieciom jak wielką miłością ich darzył oraz jak bardzo mu na nich zależało, na zakończenie swojego testamentu skreślił zdanie: *Żegnam i błogosławię dziatki moje z terażniejszą księżną Jej Mością splodzone w młodości lat będące, aby Bóg Wszechmogący nie tylko młodości ich, ale i dalszemu wiekowi ich swego świętego użyczając błogosławieństwa, pozwolił im we wszelkich profitować pomyślnościach, a te ich sukcesa aby były z największą Boga chwałą i zbawieniem ich, pomnożeniem i ozdobą naszego imienia i domu, usługą i wsparciem Ojczyzny Pospolitej [...]*⁶¹. Jego oczekiwaniem – jak zapisał – było, aby jego dzieci stały się ucieleśnieniem wszelkich cnót uważanych w ówczesnych czasach za najważniejsze. Powinny być prawowitymi obywatelami, mężnymi obrońcami swojej ojczyzny, uznanymi urzędnikami, zasłużonymi dla dobra powszechnego szlachcicami, pobożnymi chrześcijanami. Do tego wszystkiego przygotować miała ich matka, która będąc ich najbliższym i najwierniejszym opiekunem powinna najlepiej wiedzieć, jak to wszystko osiągnąć.

Jak już zapisano, testament Hieronima Janusza Sanguszki jest dość ubogi w treści niedotyczące bezpośrednio spraw majątkowych. Zabieg ten był oczywisty, gdyż inaczej, niż w przypadku jego ojca, dzieci Hieronima Janusza w chwili sporządzania przez niego testamentu były już dorosłe. Zatem nie było konieczności, aby dodawać w nim m. in. zapisy dotyczące kwestii opieki nad dziećmi. W dalszej części testamentu znaleźć możemy jedynie zapewnienie Hieronima Janusza, iż: *Ponieważ będąc równym ojcem dzieci i jedne dla nich mając serce, tak równe ku nim czując przywiązanie, pragnę, aby przykładem domu imienia mego w spokojności jego szczęśliwość w życiu stanowiącej zostawali; dlatego chcąc onym takowe dobro ubezpieczyć, za tym przez niniejsze postanowienie posagów córkom moim, wszelki spór wyniknąć mogący przyczynając i kwestie w tej okoliczności, ile tylko osłabiać mogące, a miłość w rodzeństwie oddalając*⁶².

Kobieta, uzyskując status wdowy, uzyskiwała znaczne rozszerzenie posiadanych przez siebie dotychczas praw. Od tej pory stawała się osobą mogącą samodzielnie o sobie decydować. Nie wszystkim to odpowiadało, co zauważalne było w zapisach testamentowych. Mężowie, nie dowierzając (choć nie zawsze) swym żonom, iż po ich śmierci będą potrafiły samodzielnie zajmować się dziećmi oraz administrować pozostawionym im przez testatora majątkiem, ustanawiali im tzn. opiekunów. Byli to, głównie mężczyźni (w większości spokrewnieni bądź spowinowaceni z testatorem), uproszeni przez testatora, by opiekowali się pozostawioną przez nich żoną i dziećmi, by pomagali im w każdej potrzebie. Opiekunowie posiadali również prawo, by w razie obawy o zaniedbania dotyczące wychowania dzieci zmarłego bądź marnotrawienia przez wdowę środków, odebrać jej dzieci i posiadany przez nią majątek. Opiekunowie pełnili zatem niejako podwójną rolę. Byli oni jednocześnie „męską pomocną dłońią”, do której w każdej sprawie mogła zwracać się wdowa oraz narzuconymi jej strażnikami, którzy ograniczali ją w posiadanych przez nią uprawnieniach.

⁶⁰ Tamże, s. 24.

⁶¹ Tamże, s. 40.

⁶² Tamże, s. 47.

Opiekunowie wyznaczeni przez Pawła Karola w jego testamencie mieli za zadanie przede wszystkim pełnić dozór nad podejmowanymi działaniami jego żony Barbary oraz baczyć, aby nic złego nie zdarzyło się jego dzieciom, co potwierdza poniższy zapis: *W czym aby uproszeni ode mnie Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni Ich Mości Panowie Opiekunowie dozór mieć raczyli, a dziatkom moim krzywdy żadnej czynić nie dopuszczali, wielce i uniżenie upraszam*⁶³.

Opiekunowie zostali ustanowieni przede wszystkim na wypadek ponownego zamążpójścia pozostawionej przez testatora wdowy. Małżeństwo to pociągałoby za sobą poważne skutki, co dokładnie prezentuje poniższy fragment: *A jeżeliby za odmiany stanu swojego wdowiego, poszedłszy za mąż, Księżna Jej Mość, małżonka moja, należytej edukacji dzieciom moim dawać nie miała, czego się nie spodziewam, ale też dzieci moje, będąc przy niej, mieć by jej nie mogły, tedy im <eo casu*⁶⁴ *Jaśnie Oświeceni, Jaśnie Wielmożni Panowie Opiekunowie, obaczywszy i zważywszy to, że spółą między sobą radą i namową, mają dzieci moje od Księżnej Jej Mości odebrać, a do swojej przyjąwszy opieki, na jakowym miejscu innym, gdzie się lepiej i sposobniej zdawać będzie, lokować ich mają dla dania im jako najlepszej edukacji stanowi i urodzeniu przyzwoitej*⁶⁵.

Opiekunami ustanowionymi przez Pawła Karola zostali m. in. Michał Radziwiłł⁶⁶, Stanisław Moszyński⁶⁷, Stanisław Sługocki⁶⁸ oraz Antoni Marcin Chrapowiecki⁶⁹. Mieli oni zajmować się zarówno administrowaniem dóbr rodu Sanguszków będących w rękach Janusza Aleksandra, jak też „opiekować” się żoną Pawła Karola i zrodzonymi z niej dziećmi.

Hieronim Janusz w swoim testamencie nie pozostawił żadnych dyspozycji związanych z ustanowieniem opiekunów mających pomóc m. in. jego żonie w realizacji jego ostatniej woli czy przy administrowaniu odziedziczonym majątkiem. Zapewne wynikało to z faktu, iż jego dzieci w momencie spisania przez niego testamentu były już pełnoletnie i nie potrzebowały dodatkowej opieki, ze strony jego żony czy też testamentalnie ustanowionych opiekunów⁷⁰.

Najbardziej kontrowersyjną, a jednocześnie najciekawszą była sprawa stosunku męża do kwestii przyszłego, możliwego zamążpójścia pozostającej przy życiu żony. Kobieta ta, często młoda i urodziwa, dzięki małżeństwu (szczególnie w wyższych sferach) stawała się osobą posażną i wpływową. W wyniku śmierci męża, jej pozycja dodatkowo wzrastała,

⁶³ Tamże, s. 25.

⁶⁴ Tłum. – w tym przypadku

⁶⁵ *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 29.

⁶⁶ Michał Kazimierz Radziwiłł zwany Rybeńko h. Trąby (1702-1762), hetman wielki litewski, wojewoda wileński, ordynat nieświejski i ołycki. Był synem Karola Stanisława, kanclerza wielkiego litewskiego i Anny Katarzyny z Sanguszków, bratem Hieronima Floriana, Zwano go Rybeńko, gdyż lubił się tak zwracać do rozmówców i korespondentów. Za: K. Lesińska, *Michał Kazimierz Radziwiłł zwany Rybeńko*, „PSB”, 1987/30/1, Wrocław-Warszawa-Kraków, Gdańsk-Lódź, s. 299-309.

⁶⁷ Stanisław Moszyński – pisarz grocki sandomierski i cześnik urzędowski, następne podstoli sandomierski i kasztelan radomski. Zmarł w 1757 roku. Za: *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 37.

⁶⁸ Stanisław Sługocki – żyjący w osiemnastym wieku stolnik chełmski i kasztelan lubelski. Pełnił również rolę pułkownika ordynacji ostrogskiej. Za: *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 37.

⁶⁹ Antoni Marcin Chrapowiecki – podwojewódzki smoleński, a następnie podkomorzy smoleński. Zmarł w 1760 roku. Za: *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 38.

⁷⁰ *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 45-50.

gdyż w znacznej większości wypadku to ona dziedziczyła (choćby na czas określony, np. do czasu osiągnięcia przez dzieci pełnoletności) majątek po zmarłym mężu. Wdowa taka była bardzo „atrakcyjną partią” i szybko znajdowało się wokół niej znaczne grono adoratorów chcących ją poślubić, głównie z uwagi na jej majątek i pozycję społeczną. Mężowie, znając te realia, często tłumacząc się dobrem pozostawianych przez siebie dzieci, nakładali na żony pewne obostrzenia dotyczące zmiany ich stanu cywilnego. Powtórne małżeństwo, w wyniku takich zapisów testamentalnych było nieopłacalne i często niosło ze sobą więcej strat niż możliwych zysków. Nic dziwnego, że znaczna część kobiet, pomimo młodego wieku, urody i posiadania wielu dóbr zdecydowała się nie zmieniać stanu wdowiego i (czasami jedynie formalnie) zachować wierności swojemu zmarłemu mężowi do końca własnych dni.

Paweł Karol Sanguszko w swoim testamencie, aż dziewięć razy dotknął kwestii obostrzeń związanych z możliwością zawarcia nowego małżeństwa przez jego żyjącą żonę Barbarę. Wszystkie one koncentrują się przede wszystkim na możliwych ograniczeniach mogących spotkać Barbarę po odmianie przez nią stanu wdowiego. Testator zastosował dwa rodzaje „kar” z tym związanych.

Pierwszą z nich była utrata przez nią wszelkich dóbr zapisanych jej w dożywociu. Zatem z chwilą wstąpienia w nowy związek małżeński straciłaby cały swój majątek. Obowiązywała tu prosta zasada, jak długo Barbara zostanie wdową, tak długo będą jej przysługiwały związane z tym prawa i przywileje. Natomiast, gdy zapragnie ten stan odmienić, straci wszelkie prawa do majątku Pawła Karola, który sam nadmienił, iż zapisy wszelkie dla swej żony uczynił: [...] *ku przyjaźni Jej Miłości i nieodmienienia stanu wdowiego* [...] ⁷¹.

Zapis taki związany był również z osobą syna Janusza Aleksandra, który został zobowiązany, by do momentu utrzymania przez Barbarę statusu wdowy, przestrzegać darowanego jej dożywocia: [...] *prosząc i obligując ojcowskim affetem i fundamentem tegoż księcia miecznika litewskiego, syna mojego, aby pozostały księżnie Jej Mości, żony mojej, póki <in viduali statu⁷²> po śmierci mojej zostawać będzie, nie tylko w possessjach dobr prawem dożywotnim jej ode mnie zapisanych, żadnych perpedecy i turbacji nie czynił* [...] ⁷³.

Jak łatwo zauważyć Paweł Karol Sanguszko tak skonstruował swój zapis testamentalny, aby jego żona po jego śmierci ponownie nie wyszła za mąż, co bardzo dobitnie wyraził pisząc: *<Inquantum⁷⁴> by zaś taż Jaśnie Oświecona Księżna Jej Mość, małżonka moja <Deo sic disponente⁷⁵> stan swój wdowi <in alia conubii vota⁷⁶> przemienić miała, tedyć na ten czas <ex eo facto beneficium advitalitatis⁷⁷> na wszystkich dobrach już Księżnie Jej Mości, małżonce mojej, służyć nie ma⁷⁸*. Pozbawienie jej wszelkich dóbr miało być za pewne mocnym „starszakiem”, mającym ją odwieść nawet od samej myśli o ponownym zamażpójściu.

Drugim „rodzajem kary” była możliwość odebranie jej dzieci. Mogło to być spowodowane jedynie uchybieniem przez nią troski o odpowiednie wychowanie i edukację, do czego przy-

⁷¹ Tamże, s. 23.

⁷² Tłum. – w stanie wdowieństwa

⁷³ *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 23.

⁷⁴ Tłum. – jak długo

⁷⁵ Tłum. – z woli Bożej

⁷⁶ Tłum. – w inną obietnicę małżeństwa

⁷⁷ Tłum. – uposażenie dożywotnie

⁷⁸ *Testamenty książąt Lubartowiczów-Sanguszków...* s. 27.

czynić mogło się zauroczenie nowym związkiem. Swoje obawy Paweł Karol przedstawił następująco: *A jeżeliby [...] czego się bym nie spodziewać nie miał, żeby księżna Jej Mość, małżonka moja stan swój wdowi odmieniwszy, poszła za mąż i dzieciom należytej nie dawała albo dać nie mogła edukacji tedy [...] daję moc zupełną i upraszam, aby [...] Panowie Opiekunowie tak sobie postąpili [...] dobra od dożywocia <hoc in casu⁷⁹> excypowane <in realem sui administrationem, et dispositionem⁸⁰>, i dzieci same <in tutellam sui⁸¹> odebrać mają⁸².*

Odmienne niż w testamencie Pawła Karola, w dokumencie pozostawionym przez jego syna Hieronima Janusza brak jest jakichkolwiek obostrzeń dotyczących możliwości zawarcia nowego związku małżeńskiego przez pozostawianą przez niego żonę. Jedynym zapisem dotyczącym regulacji jej przyszłych losów, był już wcześniej wspomniany artykuł, iż zostało jej zapisane dożywocie i może za odpowiednim odszkodowaniem się z niego zrzec. Dodatkowo jedynym warunkiem otrzymania przez wdowę tychże dóbr było po prostu przeżycie męża. Hieronim Janusz, w odróżnieniu od swojego ojca nie zastosował żadnych surowych obostrzeń dotyczących przyszłych decyzji, głównie matrymonialnych swej żony⁸³.

Zatem można z całą pewnością stwierdzić, iż istniały testamentalne możliwości ograniczenia swobody przyszłej wdowy. Opierały się one głównie, jak w przypadku omawianego testamentu Pawła Karola na ciągle powtarzanych obostrzeniach dotyczących zmiany jej sytuacji w przypadku zawarcia przez nią nowego związku małżeńskiego. Dotyczyły one przede wszystkim utraty nadanego jej wcześniej przez męża dożywocia oraz odebraniu jej opieki nad dziećmi. Oba te zabiegi wymierzone były w „jakimś stopniu” przeciw pozostałym przy życiu wdowom, aby po prostu nie opłacało się im odmieniać stanu wdowiego. Podane przykłady wskazują, iż taki zabieg wypełnił swą rolę, gdyż obie wdowy pozostały nimi do końca życia. Barbara z Duninów Sanguszkowa nie weszła już nigdy w ponowny związek małżeński. Pomimo swego młodego wieku w chwili owdowienia (miała wtedy zaledwie 32 lata) pozostała w nim do końca swych dni, aż przez 41 lat. Natomiast żona Hieronima Janusza, Anna z Pruszyńskich Kuczowska – Sanguszkowa przeżyła swego męża zaledwie o cztery lata, jednak do śmierci pozostając w stanie wdowim.

Podsumowując, tematykę kobiet-wdów oraz ich sytuację na płaszczyźnie społeczno-prawnej i kulturowej w epoce staropolskiej trzeba uznać za zagadnienie arcyciekawe, a jednocześnie ciągle jeszcze mało rozpoznane przez badaczy zajmujących się tych zagadnieniem. W oparciu o wydane teksty źródłowe⁸⁴, autorka niniejszego artykułu podjęła się przebadania testamentów Pawła Karola Sanguszki i jego syna Hieronima Janusza. Głównym celem było wykazanie występujących między nimi podobieństw oraz różnic, które w naturalny sposób wynikały m. in. ze specyfiki epoki, bowiem Paweł Karol Sanguszko spisał swój testament w 1743 roku, zatem w rozkwicie epoki staropolskiej (zmarł w 1750 roku), natomiast jego syn Hieronim Janusz Sanguszko dokonał tego już w 1810 roku (zmarł zaś w 1812 roku).

⁷⁹ Tłum. – w tym przypadku

⁸⁰ Tłum. – w swoją administrację i dyspozycję [przejęte]

⁸¹ Tłum. – z opiekunami swoimi

⁸² *Testamenty księząt Lubartowiczów-Sanguszków...*, s. 35.

⁸³ Tamże, s. 45-50.

⁸⁴ *Testamenty Lubartowiczów – Sanguszków. Wybór tekstów źródłowych z lat 1750-1876*, J. M. Marszałska, W. Graczyk (oprac.), Kraków 2011.

The records and recommendations for wives in the wills of Paweł Karol Sanguszko (1680-1750) and his son Hieronim Janusz (1743-1812)
Summary

The article is an analysis of the content of the two selected wills, contained in the work: Testaments of Princes Lubartowicz – Sanguszko’s family. The selection is of source texts of the years 1750-1876, compiled by Jolanta Małgorzata Marszalska and Waldemar Graczyk. Documents that are the subject of this article, have been prepared by Paweł Karol Sanguszko and his son Hieronim Janusz. The analysis of the content of the wills determined relations between both princes and their left behind wives and children, as well as any legal restrictions related to the existence of the spouse after their death, for example the matter of care for the children and the widows future remarries.

Keywords: testament, widow, Paweł Karol Sanguszko, Hieronim Janusz Sanguszko